

Marta Podgórnik zawitała w progi LO Nr XVII

18 października w LO Nr XVII mieliśmy zaszczyt gościć kolejną znaną poetkę - Martę Podgórnik. Pani Marta zawitała do naszego liceum w ramach projektu „Szkoła z poezją”.

W czwartek, 18 października, w bibliotece szkolnej Liceum Ogólnokształcącego Nr XVII im. Agnieszki Osieckiej powitaliśmy Martę Podgórnik, która przysłała na spotkanie z członkami Pogotowia Literackiego w ramach „Szkoły z poezją”. Była to druga wizyta kolejnej poetki zgodnie z ideą tego projektu i, podobnie jak poprzednia, przebiegła w miłej atmosferze.

Pani Marta dotarła w progi naszej szkoły kilka minut przed czasem. Już tradycyjnie przywitał ją dyrektor szkoły pan Roman Kowalczyk, który m.in. powiedział: „Rozpoczynamy kolejną odsłonę naszych spotkań z pisarzami. Pragnę wyrazić z tego tytułu wielką radość i powiedzieć, że jesteśmy szkołą imienia Agnieszki Osieckiej, co nas obliguje, by propagować twórczość tej wybitnej poetki. Poezja zatem musi być dla nas chlebem powszednim i bardzo chętnie będziemy gościć kolejnych artystów”.

Na samym początku wizyty w naszym liceum pani Marta przyznała, że jest zafascynowana twórczością Agnieszki Osieckiej, więc bardzo chętnie przybyła do szkoły, której ta autorka wielu piosenek jest patronką. Samo spotkanie składało się z dwóch części. Pierwsza, bardziej oficjalna, miała charakter wywiadu. Młodzież zadawała pytania m.in. o wulgaryzmy w języku polskim, jej wspomnienia z lat szkolnych czy kontrowersyjność obecnych pisarzy.

W drugiej części natomiast członkowie Pogotowia Literackiego wspólnie z Martą Podgórnik napisali wiersz. Było to dla nich ogromne zaskoczenie, a z inicjatywą wyszła pani Marta. Ostatecznie, po niespełna 45 minutach, wiersz udało się utworzyć. Nosi on tytuł „Animozja” i przypomina sonet włoski, z małą nadinterpretacją tego utworu przez uczniów.

Spotkanie zakończyło się punktualnie o godz. 12:35. Wówczas Marta Podgórnik wraz z Kamilą Pawluś, koordynującą cały projekt, opuściły gmach Siedemnastki. Było to drugie spotkanie w ramach „Szkoły z poezją” i drugie tak samo udane. Pozostaje mieć nadzieję, że kolejne będą równie owocne.

Bartosz Adamski